Księga Estery

Rozdział 8

**1**. Dnia onego dał król Aswerus Ester królowej dom Amana, nieprzyjaciela żydowskiego, i Mardocheusz wszedł przed oblicze królewskie, bo mu była przyznała Ester, że jej był stryjem. **2**. I wziął król pierścień, który był kazał wziąć od Amana, i dał Mardocheuszowi. A Ester postanowiła Mardocheusza nad domem swoim. **3**. I na tym nie przestając, upadła do nóg królewskich i płakała, i mówiąc do niego prosiła, aby złość Amana Agagitczyka i wymysły jego niecnotliwe, które był wymyślił przeciw Żydom, rozkazał wniwecz obrócić. **4**. A on według zwyczaju ściągnął ręką sceptrum złote, którym się łaski znak pokazował, a ona wstawszy, stanęła przed nim, **5**. i rzekła: Jeśli się podoba królowi a jeślim nalazła łaskę przed oczyma jego, a prośba moja nie zda mu się przeciwna, proszę, aby nowemi listy stare listy Amana zdrajce i nieprzyjaciela Żydów, w których rozkazał je wytracić we wszytkich ziemiach królewskich, kasowane były. **6**. Bo jakoż będę mogła znosić zabijanie i mordowanie narodu mojego? **7**. I odpowiedział król Aswerus Esterze królowej i Mardocheuszowi Żydowi: Dom Amanów dałem Ester, a samego kazałem zawiesić na szubienicy, iż śmiał rękę ściągnąć na Żydy. **8**. A tak napiszcie Żydom, jako się wam podoba, imieniem królewskim, zapieczętowawszy listy sygnetem moim. Bo ten był obyczaj, iż listom, które imieniem królewskim posyłano a sygnetem jego zapieczętowano, żaden się nie śmiał sprzeciwić. **9**. I zawoławszy pisarzów i podpisków królewskich (a był czas miesiąca trzeciego, który zowią Syban), dwudziestego i trzeciego dnia jego, napisano listy, jako był chciał Mardocheusz, do Żydów i do książąt, i do ekonomów, i sędziów, którzy byli przełożeni we stu i dwudziestu i siedmi ziemiach od Indyjej aż do Etiopijej, krainie i krainie, narodowi i narodowi wedle języków i pisem ich, i Żydom, jako czytać mogli i słuchać. **10**. A te listy, które posyłano imieniem królewskim, sygnetem jego zapieczętowane są i rozesłane przez prędkie posły, którzy by po wszytkich ziemiach biegając, one pierwsze listy nowemi poselstwy uprzedzili. **11**. Którym król rozkazał, aby szli do Żydów w każdym mieście i kazali się im zgromadzić, aby się zastawili za dusze swe, a wszytkie swe nieprzyjacioły, z żonami, z dziećmi i ze wszytkimi domy pobili i wygładzili, i korzyści ich pobrali. **12**. I naznaczon jest po wszytkich ziemiach jeden dzień pomsty, to jest trzynasty miesiąca dwunastego Adar. **13**. A summa listu ta była, aby we wszytkich ziemiach i narodach, które były pod państwem Aswerusa króla, wiadomo było, iż Żydowie byli gotowi mścić się nad nieprzyjacioły swemi. **14**. I bieżeli podwodnicy prędcy, poselstwa nosząc, a wyrok królewski rozbito w Susan. **15**. A Mardocheusz wychodząc z pałacu i od oczu królewskich, świecił się w szatach królewskich, to jest w hiacyntowych i w białych, nosząc na głowie koronę złotą i odziany płaszczem jedwabnym i szarłatowym. I wszytko miasto weseliło się i radowało. **16**. A Żydom nowa światłość zdała się wschodzić - wesele, cześć i tańce. **17**. I wszytkich narodów, miast i krain, gdziekolwiek mandaty królewskie przychodziły, dziwne radości, biesiady i uczty, i święto, tak iż mnodzy inszego narodu i sekty na wiarę i ceremonie przystawali: bo był na wszytkie przypadł wielki strach imienia Żydowskiego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.